

Warszawa, 13 czerwca 1999 Przemówienie wygłoszone na spotkaniu z pracownikami LOT-u

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Tym chrześcijańskim pozdrowieniem pragnę powitać wszystkich tu zebranych. Księdzu Kardynałowi Prymasowi dziękuję za obecność i za troskę duszpasterską, jaką otacza lotnisko znajdujące się na terenie Archidiecezji Warszawskiej [oraz za słowa powitania]. Witam Pana Ministra Transportu [i wszystkich, którzy mnie powitali w imieniu zgromadzonych] i dziękuję za słowa powitania.

Cieszę się, że podczas tej pielgrzymki dane mi jest zatrzymać się wśród pracowników polskiego lotnictwa. To nasze zgromadzenie ma charakter wyjątkowy. Nie często bowiem zdarza mi się spotykać z ludźmi reprezentującymi jedną grupę zawodową. Jednak 70-lecie istnienia Polskich Linii Lotniczych LOT stwarza [właściwą] okazję ku temu, aby zatrzymać się pośród tych, którzy na różne sposoby służą podróżującym drogą powietrzną. Te odwiedziny są również poniekąd podyktowane chęcią przynajmniej częściowego spłacenia długu wdzięczności wobec LOT-u [a pośrednio] i wszystkich innych linii lotniczych na całym świecie, jaki wciąż zaciągam jako [jako Papież pielgrzymujący]. Bardzo wam dziękuję za tę szczególną pomoc w mojej posłudze Kościołowi.

Serdecznie pozdrawiam pilotów i personel latający. [Pozostaję ze szczerym uznaniem]. Żywię szczerze uznanie dla waszego profesjonalizmu i poświęcenia. Przemierzając kontynenty dajecie świadectwo wszystkiemu, co dobre w naszej polskiej rzeczywistości, kulturze i duchowości. Dziękuję wam za to i proszę, abyście nadal dbali o dobre imię Polski w świecie. Z perspektywy przestworzy z niezwykłą wyrazistością jawi się piękno stworzenia, małość i równocześnie [jego] wielkość - to wszystko, co jest objawieniem nieskończonej mocy i mądrości Stwórcy. Niech to codzienne doświadczenie będzie dla was źródłem umocnienia i odnowienia wiary! Niech wciąż ożywia waszą ufność wobec miłości Boga.

[To do lotników. Jeszcze] słowa pozdrowienia i uznania kieruję również do personelu naziemnego. [Bo lotnicy wyruszają z ziemi i wracają na ziemię. Otóż] wasza praca wiąże się z pomocą człowiekowi, który staje wobec konieczności oderwania się od ziemi - oderwania nie tylko w sensie fizycznym. Często towarzyszy temu przeżycie utraty poczucia pewności i doświadczenie zagubienia. Dlatego tak bardzo ważna jest wasza posługa dobroci: przyjazny uśmiech, dobre słowo, wyrozumiałość i serdeczność [wobec nas pasażerów. Także] proszę was, spełniajcie swą służbę pamiętając o słowach Chrystusa: «Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40).

W końcu szczególne podziękowanie kieruję do wszystkich służb utrzymania lotniska, służb technicznych, kontrolerów ruchu lotniczego. Na was w dużej mierze spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo pasażerów. Wykonujecie swą pracę, która [może nie jest tak bardzo] dostrzegana przez ludzi. Może właśnie dlatego jest ona szczególnie cenna w oczach Boga, który także w ukryciu widzi trud człowieka (por. Mt 6, 6). Niech ta świadomość będzie dla was wsparciem i wezwaniem do gorliwego podejmowania codziennych zadań.

Cieszę się, że od kilku lat na czterech międzynarodowych lotniskach w Polsce znajdują się kaplice, w których pracownicy i podróżni mogą znaleźć chwile wyciszenia i modlitwy. Wszystkim, którzy przyczynili się do ich powstania, z serca dziękuję. Opieka duszpasterska nad lotnictwem cywilnym jest wyrazem odpowiedzialności i wierności Kościoła. [Istnieje taki Dokument Papieskiej Rady ds. Podróżujących Itineranti.] «Ponieważ nikt nie może być pozbawiony przesłania o zbawieniu, dlatego Kościół wyciąga (w ten sposób) rękę do

wszystkich tych, którzy ze względu na okoliczności ich życia nie mogą wystarczająco korzystać ze zwykłej opieki duszpasterskiej lub są jej całkowicie pozbawieni». (Dokument Papieskiej Rady ds. Podróżujących, 1995, n. 4-5). [W związku właśnie z tymi kaplicami]. Po raz siódmy korzystam z życzliwości Polskich Linii Lotniczych LOT podczas pielgrzymki do Ojczyzny. Serdecznie za nią dziękuję. Jednocześnie życzę, aby LOT, Lotnisko Warszawa-Okęcie i inne lotniska w Polsce coraz bardziej się rozwijały, unowocześniały, stając się w ten sposób wizytówkami naszej Ojczyzny. Troszcząc się o rozwój [techniczny], nie zapominajcie o człowieku. Życzę wam, abyście w duchu wzajemnego zrozumienia i dobrego współdziałania służyli wielkiemu dziełu zbliżania ludzi do siebie. Na waszą pracę przyjmijcie moje Apostolskie Błogosławieństwo.

Na zakończenie Papież dodał:

Cały czas się zastanawiam, kiedy miałem takie podobne spotkanie, z podobnym środowiskiem. I na końcu sobie przypomniałem. Było to spotkanie z Alitalia. Pod względem "przerzucania" Papieża po świecie Alitalia przewyższa was niestety. Ale może nie trzeba im zazdrościć. Nie trzeba im zazdrościć.

Następuje modlitwa i błogosławieństwo.

Bóg zapłać za spotkanie.